№ 30. Poniedziałek 8. Lutego 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na pogorzelców.)

Na wsparcie dotkniętych pożarem mieszkańców w *Zaleszczykach* zebrał urząd powiatowy w *Kuttach* w drodze składki 7 zł. 3 c. w. a. i odesłał już te pieniądze na miejsce przeznaczenia.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. lutego.

Na posiedzeniu izby deputowanych z 5. b. m. zaproponował Dr. *Giskra*, ażeby izba z powodu świetnych działań wojsk cesarskich w Szleswiku wyraziła swoją sympatyę dla armii i żal za poległymi. Z taką samą propozycya wystąpił w izbie panów hrabia *Kuefstein*, i obie izby odpowiedziały jednomyślnie temu wezwaniu powstaniem z miejsc i hucznemi oklaskami. Na tem samem posiedzeniu załatwiła izba deputowanych dwa wnioski komisyi do kontroli długów państwa względem emisyi parcyalnych asygnacyi hipotecznych, i projekt ustawy względem dodatkowego kredytu w sumie 4 milionów na wynagrodzenie szkód zrządzonych w czasie wojny r. 1859, uchwalając bez debaty wszystkie wnioski wydziału; zaś w izbie panów toczyły się tego dnia obrady nad punktami spornemi w ustawie finansowej na r. 1864. Nazajutrz t. j. 6. b. m. miała znowu posiedzenie izba deputowanych, ale jako ściślejsza rada państwa i wotował projekt ustawy względem przyznania izraelitom w Czerniowcach prawa do posiadania majątku nieruchomego.

Najważniejszą dziś wiadomością jest bez wątpienia najnowszy telegram z widowni walki w Szleswiku, zdający się zapowiadać bliskie ukończenie boju. Mianowicie donosi telegram z głównej kwatery austryackiej w Lottorf z 6. b. m., że Duńczycy opuścili miasto Szlezwik, a jenerał Gablenz wszedł do zamku Gottorp. Duńczycy opuścili swe stanowiska pozostawiając 60 dział ciężkich. — Z oficerów ranionych w rozprawie z 3. b. m. umarli podług telegramu z Lottorf z 5. b. m. kapitanowie Dolliak i Petter.

Jak donoszą *Jen. kor.* z Paryża, miano temi dniami oznajmić tamtejszemu komitetowi polskiemu, że działające teraz odrębnie oddziały powstańców w Królestwie Polskiem mają z końcem lutego r. b. połączyć się w większe oddziały lub korpusy i atakować skoncentrowanemi siłami pewne pozycye Rosyan. Jeżliby ta operacya udała się, ma być cały lud wezwany do pospolitego ruszenia, by odciąć Rosyan od ich linii operacyjnych i znosić ich częściowo. Książę Władysław Czartoryski, dyplomatyczny ajent polskiego rządu narodowego w Londynie, bawi od kilku dni w Paryżu i mieszka w hotelu Lambert. Podług najnowszych wiadomości otrzymanych w Paryżu ze Stambułu, krąży Magnan, tak zwany „jeneralny kapitan polskiej marynarki“ z trzema małemi parowcami w pobliżu Suchum-Kale.

Według depeszy z Londynu z 5go b. m. minister handlu odpowiedział w *izbie niższej* na interpelacyę Palka, że według deklaracyi paryzkiej, korsarskie okręta duńskie będą szanowały dozorców angielskich, transportujących towary na okrętach pruskich. W izbie niższej toczy się ogólna dyskusya nad adresem.

W Bukareszcie przyjęło zgromadzenie prawodawcze dnia 4go b. m. ustawę względem otworzenia Rady stanu 47 głosami przeciw 3. Debaty nad organizacyą armii, milicyi, granicarzy i Dorobanców zostały odroczone, a wzięto najprzód pod obrady ustawę względem utworzenia gwardyi mieszczańskiej.

Wysokiej Porcie dostał się do rąk dokument, z którego pokazuje się, że między rządami księcia Couzy a księcia serbskiego Michała zawarty został traktat tajny. Z Kairu donoszą, że wicekról Egiptu zarządził dla hr. Degenfelda, austr. ministra wojny, osobny pociąg do podróży z Alexandryi do Kairu.

Z Nowego Yorku donosi depesza z 27. stycznia, że na kongresie przemawiał za pokojem Fernando Wood. Jenerał Longstreet wzmocnił się 20.000 wojska, i udaje się ku Knoxville.

Monarchia Austryacka.

Kraków, 5. lutego. *(Wiadomości z Królestwa. — Areszłacye.) Krak. Ztg.* pisze: Od granicy obwodu Krakowskiego donoszą nam pod dniem 4. b. m., że na dniu 31go z. m. zaszła w Sędziszowie pod Wodzisławiem potyczka między pół sotnią Kozaków i konnym oddziałem powstańców, złożonym z 37 ludzi pod dowództwem Mazarakiego. Powstańcy ponieśli klęskę; na placu boju zostało 7 poległych i 1 raniony powstaniec, tudzież 2 poległych Rosyan. Przy tej sposobności zginął także tamtejszy właściciel wsi Rusocki, który uciekał z swoim kucharzem.

Na Podgórzu przydybano wczoraj na gorącym uczynku dwóch werbowników, i oddano ich komendzie fortecznej.

Wieden, 6. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśn. Pan* raczył udzielać przedwczoraj zrana przez kilka godzin posłuchania, a oraz przyjąć do wiadomości adres berneńskiego wydziału gminnego z prośbą o obronę praw Szleswik-Holsztynu.

Jego Mość Cesarz przyjmował wczoraj na osobnej audyencyi bana fml. barona Sokcsevica, który przybył z Zagrabia. Pod prezydencyą Arcyksięcia Rainera odbyła się dn. 4. po południu rada ministrów. — *Wiener Abendpost* donosi, że na bal dworski mający się odbyć dzisiaj, żałoba u dworu będzie zdjęta.

Odnośnie do telegramów podanych w Gazecie wiedeńskiej, pisze *Presse:* Podczas gdy operacye prawego skrzydła dla wyforsowania przejścia przez Szleję pod Missundę nie sprawiły pożądanego skutku, lewe skrzydło złożone po większej części z wojsk austryackich odparło Duńczyków zaraz za pierwszym atakiem. Według doniesień telegraficznych walka była stosunkowo bardzo krwawa. W utarczkach dnia wczorajszego główną rolę poruczono pułkom Króla pruskiego i Martini (Węgry i Polacy) i 18 batalionowi strzelców (Niemcy). — Duńczycy zajęli stanowisko pomiędzy Lottorf i Gotttorf przed linią szańców Kograben, ciągnącą się na milę przed właściwym Dannewirke, i odparci zostali zaraz za pierwszym atakiem, poczem nastąpił atak na szańce Kograben pod Ober Selek. Nie jak pod Missunde, gdzie artylerya działała głównie, lecz bagnetem zdobyto Ober Selek i Königsberg położony za Kograben, która to operacya chociaż spieszniej prowadząca do celu, okupioną została stratami, o których depesze donoszą.

Z patryotycznem zadowoleniem donosimy o pierwszem powodzeniu walecznych i doświadczonych wojsk austryackich w Szleswiku, a gdy wszczyna się zacięta walka, oby szybko spełniła się nadzieja, że z Szleswiku wkrótce ustąpią Duńczycy po Königsau. Wczorajsze utarczki są dobrą wróżbą, ale nie były stanowcze. Pobici pod Königsberg, Duńczycy ustąpili prawdopodobnie do szańców Wedelsfang, i dopiero po zajęciu tych szańców przyjdzie kolej na pozycyę główną, na właściwe Dannewirke. Wojska, które wczoraj aż tu dotarły, nie były dość silne, aby mogły cokolwiek przedsięwziąść przeciw tym, jak jednozgodnie donoszą nadzwyczaj silnym pozycyom. Tu potrzeba nie tylko znacznych oddziałów piechoty, lecz zarazem ciężkiej artyleryi, i upłynie zapewne kilka dni, nim przyjdzie do skutku atak na Dannewirke przez artyleryę przygotowany. Armia, której straż przednia wczoraj tak zwycięzko walczyła, musi posunąć się, zająć stanowisko, wznosić szańce, bateryе, a zarazem odpierać wycieczki i ataki Duńczyków. Ponieważ manewr zalania wodą nie powiódł się pod Missunde, zapewne nie powiedzie się także pod Dannewirke. Ale w obec siły, jaką Duńczycy rozwijają ku obronie Dannewirke, zajęcie tej twierdzy będzie wymagała nadzwyczajnych wysileń i wielkich ofiar.

W głównej kwaterze marszałka Wrangla znajduje się, jak donoszą *Hamburger Nachr.*, także książę Wilhelm Szleswik-Holsztyn-Sonderburg-Glüchsburgski, jeden z starszych braci Króla Krystyana IX. Książę ten, o którym utrzymywały dawniej dzienniki duńskie, że wstąpi do służby duńskiej, jest austryackim feldmarszałporucznikiem i pułkownikiem, właścicielem pułku piechoty Holsztyn (włoskiego), który należy do ruchomego austryackiego korpusu armii „szleswik-holsztyńskiej“. (Wiadomość ta jest mylna. P. R.)

Wiener Abendpost przynosi następujące zaprzeczenie: „Poranny numer *Presse* z d. 5. b. m. podaje z *Berl. Börsenztg.* korespondencyę pisaną do tego dziennika niby z Wiednia, o układach względem bliskiej pożyczki austryackiej. Jesteśmy w możności zapewnić, że wspomniona korespondencya od początku do końca nie zawiera słowa prawdy.“

(Wiadomości ze Szleswiku.) Wiener Abendpost z 5. b. m. podaje następujące wiadomości z widowni walki w Szleswiku:

Raport feldmarszałka barona Wrangla do Jego Mości Cesarza z Rendsburga 2. lutego 1864.

„Donoszę Waszej Ces. Mości z najgłębszem uszanowaniem, że ponieważ rząd król. duński na dzień 31. z. m. rozpisał znaczne rekwizycye w Księstwie Szleswiku, uznałem za rzecz potrzebną, wkroczyć już dnia wczorajszego do Szleswiku dla ochrony uciśnionych jego mieszkańców.

Tak więc przekroczyła armia zostająca pod moją komendą wczoraj między godziną 7. i 8mą Eiderę. Z c. k. austryackiego 6. korpusu armii defilowała brygada Nostiza i hrabiego Gondrecourt od godziny 7¼ przez Rendsburg.

Gdy brygada Nostitza zebrała się zasłonięta w Rendsburgu, wyruszyła o 8. godzinie z rana szpica przedniej straży ku mostowi na Eiderze i ku Kronwerkowi.

Ustawione na Kronwerku za palisadami placówki duńskie dały natychmiast ognia do przedniej straży, ale cofnęły się zaraz po odwzajemnieniu ogniu.

Niezwłocznie uprzątnięto palisady, ale nawet szybko postępującym huzarom z pułku Liechtensteina nie udało się doścignąć ustępujących spieszniej jeszcze Duńczyków,

U rzeki Sorge przerwaną została pogoń zburzeniem mostu; huzary jednak przeszli rzekę w bród i ustawiono tu forpoczty.

Główne siły obudwu brygad stały za niemi, brygada Thomasa około Rendsburga, a brygada Dormusa około Nortorfu. Król. pruski korpus armii przekroczył Eiderę równocześnie z c. k. korpusem nieco wyżej pod Levensan, Königsförde i Chuvensiek, nie natrafiwszy na silny opór, i zajął z swemi forpocztami linię Windely aż do wielkiego jeziora Wittensee.

Pod Echenförde bombardowały trzy gwintowane bateryę dwa okręta duńskie, które spiesznie ustąpiły.

Strat w całej armii nie było żadnych, zaś Duńczycy stracili kilku jeńców.

C. k. austryacki 6. korpus armi skoncentruje się dziś między jeziorem Wittensee i koleją żelazną, gdy tymczasem, król. pruska dywizya gwardyi pieszej zajmie stanowisko na zachód od kolei nad rzeką Sorge.“

Do tego załącza jeszcze *Gazeta wiedeńska* wyciąg z raportu fml. barona Gablenza, datowanego z głównej kwatery w Holz-Bünge dnia 3. lutego 1864. W nim donosi komendant wojsk austryackich, że brygady Nostitza, Grondcourta. Thomasa i brygada konnicy barona Dobrzeńskiego posunęły się po przekroczeniu Eidery aż pod Lottorf, gdzie kawalerya atakowała pomyślnie znaczniejszy oddział piechoty nieprzyjacielskiej, ale poźniej gdy nieprzyjacielowi nadeszły posiłki, zmuszona była cofnąc sie do forporcztów swoich. „Z naszej strony — pisze baron Gablenz — został 1 wachmistrz od huzarów, którego czako przeszyło pięć kul, lekko raniony w głowę; 1 huzarowi przestrzelono rękę; w pułku dragonów Windisch-Graetza zginęło dwa konie szeregowe, a majorowi Kutschenbachowi raniono konia. Z oddziałów, które w ogóle dzielnie się trzymały, odznaczyli się szczególną odwagą i walecznością z pułku huzarów Liechtensteina 1 wachmistrz i 1 huzar, a z pułku dragonów Windisch-Graetza 3 ludzi. Z rozkazu naczelnej komendy wyrusza dziś (3go) po południu korpus armii ku Szleswikowi z przednia strażą ku linii Fahrendorf-Obersekli-Jogel, by wysunięte forpoczty nieprzyjacielskie odeprzeć do głównej pozycyi. Na godzinę 4. po południu wezwał Jego Excel. naczelny komendant mnie i komendanta 3. korpusu armii na konferencyę do Oberszellk. Muszę tylko nadmienić jeszcze, że mamy do pokonywania nietylko wojska i szańce, ale także żywioły, i że przeto nie należy żywić zrazu zbyt wygórowanych nadziei.

Według raportu fml. Gablenza oprócz 519 szeregowców straty z d. 3. lutego w oficerach są następujące: 18 batalion sztrzelców, polegli: porucznicy *Schlemmer*, *Wanka*. *Bayer*. podporucznik *Reyl*; ranni: kapitan *Kossen*, podporucznik *Schürch*. — Pułk N. 30. polegli: major *Stampfer*, porucznik *Królikiewicz*, podporucznik *Battlogg*, *Peyerl*; ranni: kapitani *Kopetzky*, *Dolliak*. *Reymann*, *Driancourt*, porucznicy *Gossich*, *Tarler*, *Desloges*, podporucznicy *Padovinacs*, *Dillinger*, *Schäffler*. *Schumefda*, *Heimerle*. Pułk nr. 34: polegli: major *Stransky*. podporucznik *Braun*: ranni: pułkownik *Benedek*. kapitan *Petter*, porucznicy *Müller*, hr. *Thurn*

(Posiedzenie izby panów z 4. lutego.)

Na posiedzeniu izby panów z dnia 4. lutego zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich EE. pp. *Schmerling*. *Mecséry*. *Plener*.

Po przeczytaniu protokołu i zakomunikowaniu nadesłanych exhibitów, a mianowicie doniesienie, iż Najjaśn. Pan raczył przedłużyć na dalsze trzy miesiące urlop kanclerza siedmiogrodzkiego, hr. Nadasdy. Książę *Colloredo* złożył petycyę 39 siodlarzy wiedeńskich przeciwko zaprowadzeniu podatku zbytkowego, jako przemysł siodlarski uciążyć mogącego. Izba przeszła do porządku dziennego, i na wniosek prezesa wybrała komisyę zgłębić mająca prawo o poborze podatku dochodowego i przemysłowego od towarzystw akcyjnych, których przedsiębiorstwa w różnych miejscach wykonywane bywają. Na członków komisyi wybrano barona *Romaszkana*, barona *Rosenfelda*, księcia *Salm*, barona *Resti-Ferrari*. księcia *Schönburg*, hr. *Wickenburg*. hr. *Lodron*, baron *Lichtenfels*, barona *Rothszylda*.

Następnie superintendent *Haase* w imieniu komisyi skarbowej odczytał relacyę, według której taż komisya wnosi, ażeby izba przyzwoliła na kredyt dodatkowy dla ministeryum stanu w wysokości 525.000 zł. żądany, i przyjęła projekt do prawa w tym przedmiocie przez izbę deputowanych uchwalony. Po krótkiej dyskusyi, w której wzięli udział hr. *Thun*. hr. *Wickenburg* i hr. *Hartig*, tudzież po wyjaśnieniu rzeczy przez Jego Excel. p. ministra stanu, który powołując się na rozprawy w izbie deputowanych oświadczył, iż wszelkie wyjaśnienia co do użycia sumy tej na szczegółowe tajne wydatki przeznaczonej w wydziale udzielone zostało, w końcu po uwadze referenta, iż przyzwolenie na kredyt żądany stanowi wotum zaufania dla ministeryum. Wnioski komisyi prawie jednomyślnie przyjęte zostały. Również na wniosek ks. biskupa *Forgarassy* jako referenta właściwej komisyi, izba przyjęła bez dalszej rozprawy projekt do prawa względem zmiany niektórych oznaczeń w użyciu kredytu dla ulżenia nędzy w Węgrzech. Poczem posiedzenie zamknięte i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

(Posiedzenie izby deputowanych z 4. lutego.)

Na posiedzeniu izby deputowanych z dnia 4. lutego zajęli miejsca na ławicy ministeryalnej Ich EE. pp. *Lasser*. *Plener*, *Burger*, *Hein*.

Z porządku dziennego dep. *Taschek* odczytał relacyę mieszanej komisyi finansowej względem budżetu na rok 1864. Komisya zgodziła się co do pokrycia potrzeb ministeryum wojny, ażeby dochody ogólnego funduszu granicznego w sumie 115.853 zł. na rok administracyjny 1864, tudzież w sumie 20.105 zł. na ostatnie dwa miesiące tegoż roku z zwykłych wpływów 3 tytułu 44 rozdziału odłączone i jako tytuł 5. osobno zamieszczone zostały. Izba zmianę tę przyjęła. Również komisya zgodziła się jednomyślnie, ażeby dochody pogranicznego funduszu wychowania w sumie 33.423 zł., tudzież w sumie 4773 zł. za ostatnie dwa miesiące jako zwyczajne wpływy ministeryum wojny zamieszczone zostały, tem samem zaś przyjęła wydatki na armię lądową w sumie 89,634.408 zł., tudzież w sumie 14,376.540 zł. za ostatnie dwa miesiące. Zmiany te przez izbę przyjęte zostały. Co do remanentów kasowych i nadwyżki rachunkowej w ilości 1,500.000 zł. nie było większości głosów, gdyż sześć członków mieszanej komisyi finansowej wotowało przeciwko zamieszczeniu tej sumy w rubryce pokrycia.

Jego Ex. p. *minister skarbu* przemawia przeciwko wnioskom wydziału względem zamieszczenia sumy tej na poczet pokrycia potrzeb ministeryum wojny. tłumacząc, iż suma 1,500.000 zł., która znajdowała się istotnie w kasach wojskowych w końcu roku 1862, mogła być wydaną w ciągu roku 1863. z którego rachunki dotąd nie zostały jeszcze zupełnie złożone. Przyjęcie wniosku wydziału może sprowadzić zupełne pustki w kasach ministeryum wojny.

Po przymówieniu się dep. *Giskry* i dep. *Taszka* wnioski wydziału co do zamieszczenia sumy $1\frac{1}{2}$ miliona zł. na poczet pokrycia potrzeb ministeryum wojny. znaczną większością głosów przyjęte zostały.

Następnie izba przyjęła wszystkie zmiany przez komisyę mieszaną proponowane, przyjęła w trzeciem odczytaniu nowelę do prawa o opłatach stemplowych i w końcu przystąpiła do wyboru członka komisyi kontroli długu państwa, który to wybór padł na dep. bar. *Doblhoffa*. Poczem posiedzenie skończone i do dnia jutrzejszego odroczone zostało.

Anglia.

Londyn, 4. lutego. *(Rozprawy parlamentu.)* W izbie wyższej, gdy wniesiono projekt adresu, hr. Derby surowo potępia zagraniczną politykę rządu, mianowicie co do Francyi i księstw. Niemcy wiedzą, że wojna z Anglią. ze wszech stron odosobnioną, nie byłaby niebezpieczną; rzeczywiście wojna tego rodzaju byłaby największem nieszczęściem Anglii.

Hr Derby ostrzega Niemcy o niebezpieczeństwie ze strony Francyi i europejskich żywiołów rewolucyjnych, i wyraża w końcu nieufność ku zagranicznej polityce rządu.

Earl Russell ubolewa nad zawziętością głównych mocarstw niemieckich; mianowicie postępowanie konserwatywnej Austryi jest dla niego niepojętem. Austrya oświadczyła, że ustąpienie po dokonanem uzbrojeniu mogłoby wywołać wojnę domową. Na jego zapytanie nadeszła dziś dwuznaczna odpowiedź od głównych mocarstw niemieckich, która oznajmia, że mają wprawdzie zamiar obstawać za traktatem londyńskim. ale przez dalszy opór Danii lub obca interwencyę musiałyby zrzec się swoich zobowiązań. Ale i wówczas bez pozwolenia mocarstw, które podpisały traktat. nie zaprowadzałyby ostatecznych urządzeń.

Earl Russell zapewnia, że Anglia nie przyrzekła Duńczykom bezpośredniej pomocy materyalnej Ale przyszłość jest niepewna.

Adres został przyzwolony.

W izbie wyższej Earl Granville, w niższej lord Grosvenor jako proponujący adresa bronią polityki rządu, ubolewając nad daremnemi usiłowaniami pośrednictwa: bądź co bądź równowaga państw musi być utrzymana. Goshen popierając obronę przypomina, że parlament oprócz interesów kraju musi także uwzględniać zobowiązania.

D'Israeli ubolewa, że polityka zagraniczna jest polityka zamieszania; Polaków zachęcano i opuszczono, Francyę obrazono; lord Palmerston podżegał Danię, lord Russell Niemcy; mowa tronowa obiecuje pośrednictwo, podczas gdy zapowiada się bitwa stanowcza. Rząd jawnie wypowiada swoją politykę i bierze inicyatywę.

Lord Palmerston zaprzecza wszystko tak co do odepchnięcia Francyi, jak co do podburzania Polski, Danii, Niemiec i brania inicyatywy. Stosunki z Francyą nie zostały zerwane. a o pośrednictwie nie można było myśleć z powodu pospiesznego rozpoczęcia wojny. Na Niemcy spada zarzut agresyi, na Danię zarzut naruszenia traktatu. Wojna jest bez celu, ponieważ głównym mocarstwom niemieckim przyzwolono, aby mocarstwa główne zagwarantowały usunięcie konstytucyi z listopada, i ponieważ te przyrzekły obstawać za traktatem londyńskim.

Niemcy.

(Wiadomości z placu boju w Szleswiku.) Telegram do Berlina z dnia 5. lutego przedpołudniem z głównej kwatery austryackiej nadesłany donosi, iż dnia 4. na placu boju nic ważniejszego się nie wydarzyło. Śniegi znaczne spadły. Depesze prywatne o wydadkach na placu boju z trudnością przesłane być mogą.

Półurzędowa korespondencya dla prowincyi donosi, iż na teraz nadzwyczajnych środków prawodawczych spodziewać się nie trzeba.

Szczecińska *Ostsee Zeitung* zamieszcza telegram według którego dwa pruskie statki handlowe w porcie duńskim Helsingör przytrzymane zostały.

Hamburger Nachrichten mają telegram z Rendsburga z dnia 5. lutego według którego wójt Blauenfeld z Flekeby w Rendsburgu za zdradę rozstrzelany być ma. Do Rendsburga przyprowadzono 164 jeńców duńskich i jedno działo gwintowane na Duńczykach zdobyte.

W Hamburgu obiegała wiadomość, iż marynarka wojenna duńska odebrała rozkaz polowania na statki handlowe niemieckie.

Berlingsche Zeitung w Kopenhadze wychodząca, donosi pod dniem 2. lutego, iż z powodu wybuchu wojny wydany ma być rozkaz położenia aresztu na wszystkich okrętach niemieckich, które się w portach duńskich znajdują. Dzienniki wieczorne Kopenhagskie podają stratę Duńczyków pod Missunde na 200 szeregowców i 8 oficerów. Król znajduje się w Gottorf, królewicz jest w Kopenhadze. Z głównej kwatery duńskiej telegrafują pod dniem 3. lutego, iż tegoż dnia nic nowego nie wypadło.

Na giełdzie paryskiej z dnia 5. lutego obiegała pogłoska, iż Anglia posłać ma 2000 wojska do Kopenhagi.

Królestwo Polskie.

(Wiadomości z prowincyi.) *Ostsee Zeitung* podaje następującą korespondencyę otrzymaną od granic Polski, datowaną 31go stycznia, w której powiedziano:

„W początkach stycznia, sformowała się w okolicy Trzemeszna w powiecie Mogielnickim banda powstańców, złożona z kosynierów i strzelców, która w nocy d. 15. b. m. przeszła granicę pomiędzy jeziorem Powidzkim i miasteczkiem polskiem Wilczynem. Oddział ten liczył około 90 ludzi, złożony zaś był po większej części z obywatelskich służących, strzelców, ogrodników i kilku rzemieślniczych czeladzi; był on dobrze uzbrojony w kosy i sztućce, odziany w kożuchy baranie, dowodzony zaś przez niejakiego Zimmermana: po przejściu granicy, zwrócił się ku lasom kazimirskim, gdzie się miał połączyć z oddziałem Słupskiego, działającym w powiecie kaliskim. Punktem zbornym poukrywanych w okolicznych wsiach powstańców, był las położony w pobliżu wsi Orchowo, znajdującej się niedaleko granicy. Około wieczora, rozpoczęło się zbieranie powstańców, którzy ze wszystkich stron przybywali, gdy dowódca załogi w Trzemesznie został o tem zawiadomiony, wysłał on natychmiast pewien oddział żołnierzy w wskazanym mu kierunku ku granicy, ażeby ile możności przeciąć drogę powstańcom; wszelako przybył rzeczony oddział wojska, pomimo pośpiesznego marszu, do lasu Orchowskiego wtedy, gdy powstańcy tylko co przekroczyli granicę: sześciu z nich zaledwie, którzy się prawdopodobnie spóźnili, zostali pochwyceni i odstawieni sądowi wojennemu w Trzemesznie.

Znany wódz powstańczy, Edmund Taczanowski, udał się do Konstantynopola po uniewinnieniu go przez zwołany sąd wojenny rządu rewolucyjnego, przed którym musiał się stawić pod koniec października w Krakowie. Miał on być powołany do Stambułu przez komendanta tak zwanych kozaków Sułtana, polskiego renegata Sadyka-Paszę (Czajkowskiego), ażeby tam działał wspólnie w organizowaniu oddziałów powstańczych polskich. Emigranci polscy z Francyi i Anglii mieli się już licznie w Carogrodzie zgromadzić, ażeby wstąpić do tych oddziałów, do których mieli być przeznaczeni, by w połowie lutego wkroczyć przez Mołdawię na Ukrainę. Organizacya tych oddziałów, miała być spowodowaną wskutek porozumienia się Sadyka-Paszy z Mierosławskim.

Ta sama gazeta donosi: We wsi Januszewie odległej o 3 mile od Konina, będącej własnością p. Puławskiego, zatrzymała niedawno warta włościańska składająca się z 6ciu osób, dwóch obcych młodych ludzi na drodze, albowiem nie mieli oni przy sobie żadnych dowodów legitymacyjnych, przyczem zgodnie z daną im instrukcyą, odstawili pomienione dwie osoby do najbliższej komendy wojskowej w Turku.

W dwa dni po tem zdarzeniu, pojawiła się podczas nocy w tejże samej wsi banda, złożona z 15 żandarmów wieszających, dowodzona przez pewnego szlachcica K., zabrała przemocą znajdujących się na straży 6 włościan, którzy jednakże nie byli tą razą ci sami co poprzednio, to jest ci co przed dwoma dniami odbywali swą służbę, zawlekła ich z sobą do znajdującego się w pobliży lasu i powieszała rzędem na drzewach. Pięciu z nich oddało wkrótce ducha; szóstemu jednakże, zerwał się powróz i gdy tenże upadłszy na ziemię powrócił do przytomności i błagał o życie, obdarowano go takowem, przyczem pozwolono mu powrócić do domu z tym jednak warunkiem, ażeby oświadczył swoim braciom co się z nim i z jego towarzyszami stało, i że podobny los spotka jeszcze innych mieszkańców wsi, jeżeli straż włościańska zechce nadal tak postępować, ażeby wydawać powstańców władzom rosyjskim."

Naczelnik wojenny okręgu Konińskiego, nałożył na właściciela Januszewa p. Puławskiego karę pieniężną w sumie 6000 złotych polskich, gdyż miał już powtórnie udzielić wsparcia włóczącym się po okolicy powstańcom; suma ta miała być rozdzieloną w równych częściach pomiędzy rodziny powieszonych, „którzy w ogóle, wszyscy byli ojcami familii".

Posener Zeitung, podaje następującą korespondencyę od granic Polski, datowaną 28. z. m.

„Od wczoraj wieczorem, został o godzinie 6 most graniczny pod Modrzejowem ze strony Rosyan zamknięty, przez co wstrzymaną została wszelka komunikacya z Polską w tym miejscu. Klucz od szlabana mostowego znajduje się u dyrektora komory P. Suchodolskiego w Sosnowcu. Nieznane są dotąd powody tego postępowania."

Kronika.

(Aresztacya.) W jednej z tutejszych kawiarni skradziono dnia 1. b. m. jednemu z gości paletot. Podejrzanego o tę kradzież aresztowano dnia 6. b. m. i oprócz skradzionego paletotu znaleziono przy nim po ścisłej rewizyi, jak się dowiadujemy z niezawodnego źródła, tajny rozkaz szefa rewolucyjnego Galicyi wschodniej z pieczęcią tego szefa do organizatora armii rewolucyjnej we Lwowie. Dokument ten wyświeca tajne działania stronnictwa rewolucyjnego w Galicyi, które obecnie używa wszelkich środków by cel swój osiągnąć.

(Transport powstańców). D. 5. b. m. pociągiem wieczorowym wysłano ze Lwowa transport 20 powstańców, z tych 13 do internowania w Ołomuńcu, 2 za granicę cesarstwa, innych na miejsce urodzenia. Część internowanych w Ołomuńcu przeniesiono do Königgratzu.

(Rewizye). D. 4. b. m. odbyły się rewizye w hotelu George, i pod N. 638 $^{2}/_{4}$ i aresztowano ze względów politycznych 2 osoby, a przy jednej z nich znaleziono papiery kompromitujące.

(Straszny wypadek z naftą.) Donoszą nam z Trembowli z d. 29. z. m. o nowym nieszczęsnym wypadku spowodowanym nieostrożnem obchodzeniem się z naftą czyli kamfiną. Dnia 28. z. m. służący Wgo Pawłowskiego właściciela Lisek w obwodzie żółkiewskim bawiącego z familią w Trembowli napełniał lampę naftą. W tej chwili zbliżyła się pani Pawłowska ze świecą do lampy, nafta się zajęła, lampa pękła a płonąca nafta oblała suknie pani Pawłowskiej i stojącej przy niej matki pani Ziętkiewiczowej. Służący w przestrachu opuściwszy naczynie z naftą na podłogę, wybiegł z pokoju. Na wołanie o pomoc obydwóch niewiast przyspieszyły dwie młodsze siostry pani Pawłowskiej, rzuciły się na stojącą w płomieniach matkę i siostrę. W tem zajęły się także ich suknie od płonącej kamfiny rozlanej na podłodze i w okamgnieniu i one ogarnięte zostały płomieniem. Oprócz tych osób nikogo w domu nie było. Wołanie ich o pomoc było bezskuteczne. Wszystkie cztery wypadły, niestety zbyt późno, na podwórze i tarzały się w śniegu. Na najmłodszej spaliły się wszystkie suknie nawet włosy na głowie i buciki na nogach, cała pokryta ranami skonała w 24 godzinach; na starszej spaliły się dolne suknie, okropnie poparzona żyje jeszcze lecz wątpią czy wyjdzie; pani Pawłowska popiekła sobie twarz, ręce i piers, wnet potem poroniła i znajduje się w niebezpieczeństwie życia. Pani Ziętkiewiczowa ma zranioną twarz i ucho i jest nadzieja, że zostanie ocaloną. Lekarze niezwłocznie przybyli z pomocą.

Ostatnia poczta.

Kraków, 7go lutego. Wczoraj wieczór znalazły patrole dwóch zasztyletowanych młodych ludzi, jednego między ogrodami na przedmieściu Piasku, drugiego w ulicy Jagiellońskiej.

Wiedeń, 7. lutego. *Gazeta wiedeńska* podaje następujące depesze telegraficzne:

Gottorf, 6. lutego. Według doniesień pułkownika Feldegg Duńczycy ustąpili z Szleswiku. Przybyła do mnie deputacya mieszczan, Duńczycy ustąpili o godzinie wpół do 1. w nocy, udaję się do Dannewirke o godzinie $4^{1}/_{2}$ po północy.

Gablenz, fml.

Główna kwatera 6. korpusu armii w zamku Gottorf dn. 6. lutego: Przybyliśmy tu o godzinie 7. z rana. Duńczycy opuścili stanowisko, przynajmniej 60 dział ciężkich stoi na szańcach. Zarządzam energiczne ściganie ku Flensburgowi, i donoszę o tem najwyższemu dowódzcy. Pomimo wielkich trudów i uciążliwości wojska nasze są ożywione najlepszym duchem, i wzniosły przed zamkiem donośny okrzyk na cześć Jego c. k. Apostolskiej Mości. Moją główną kwaterę przenoszę jeszcze dziś dalej naprzód ku nieprzyjacielowi.

Gablenz, fml.

Szleswik, 6. lutego o godzinie $10^{3}/_{4}$ przedpołudniem. Duńczycy opuścili Szleswik zeszłej nocy, nim nastąpił atak na dziś zamierzony. Korpusy jenerałów Barona Gablenza, i v. der Mulbe ścigają nieprzyjaciela ku Flensburgowi. O korpusie 1 nie nadeszła jeszcze wiadomość. W naszym ręku jest wiele dział.

Wrangel m. p. Fml.

Berlin, 6. lutego. Według doniesień z głównej kwatery armii szleswicko-holsztyńskiej, baterya brygady austryackiej Thomas, stojąc na Kirchberg pod Fahrdorf, przymusiła do milczenia działa duńskie na szańcu pod Lollfoss.

Szańce wzniesione na Königsbergu, które szturmem wzięto, uzbrojone zostały w nocy z 4. na 5. b. m. dwunasto-funtowemi dźwirowanemi działami pruskiemi.

Berlin, 6. lutego o godz. 8 wieczorem. Z głównej kwatery pruskiej donoszą dziś popołudniu: Królewicz Fryderyk Karol postawił zeszłej nocy mosty pontonowe pod Arnis, i przeszedł Szleję z swoim korpusem. Brygada Röder przewieziona na czółnach, posunęła się dalej. Zdobyto cztery działa dwudziesto-cztero-funtowe. Strat żadnych.

Hamburg, 6. lutego. Dzisiejsze *Hamb. Nachr.* podają następujący telegram z Kiel z dnia 5go wieczorem: Prusacy zajęli wzgórza przed linią Missunde. Wojska ces. austryackie posunęły się do Fahrdorf. Dziś wypoczynek.

Hamburg, 6go lutego. Zeszłej nocy spadł wielki śnieg. *Wochenblatt* donosi z Rendsburga pod dniem 5go b. m. Wieś Loopstedt spłonęła dnia 3. Most kolei żelaznej pod Owschlag i pojedyncze linie kolei ku północy zostały naprawione. Do dziś oddano

do lazaretu rannych: 350 Austryaków, 60 Prusaków i 7 Duńczyków. Pewna liczbe rannych, mianowicie oficerów ulokowano u mieszkańców. Wieczorem ma przybyć 200 Szleswiczan z 13. batalionu, którzy mieli przejść.

Kiel, 6. lutego o godz. 10. przedpołudniem. Od 4 godziny z rana słychać silny huk dział. Wczoraj udało się na północ 200 flisaków jako ochotnicy. Ich statki zostały na miejscu.

Altona, 6. lutego (po południu). Potwierdza się, i obwieszczono to z balkonu dworca kolei w Altonie, że Missunde wzięto.

Rendsburg, 5, lutego (wieczorem). Z placu boju nic nowego. W Holm i okolicy z zapałem obwołano Księcia Fryderyka.

Redsburg, 5. lutego (w nocy). Austryacy i Prusacy zajęli Fahrdorf, a o godz. 4 po południu zrównali z ziemią dwa szańce duńskie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lutego.

Hotel George PP.: Świerzawski Alex., z Szczepiatyna. — Raciborski Nap., z Czernelicy. — Augustynowicz Bol., z Kniaża. — Ks. Lubomirski Ad., z Krakowca.

Hotel europejski: Baranowski T., z Krakowa.

Hotel Langa: Br. Caunitz Albin, z Tarnopola.

Hotel angielski: Zawałkiewicz Sew., z Szechini. — Jendrzejewicz K., z Czapli.

Dnia 7 lutego.

Hotel George: P. Daszkiewicz Jerzy, c. k. pens. rotm., z Kolomyi.

Hotel europejski: PP. Barański Felix, z Radłowic.

Hotel angielski: Kriegshaber L., z Kabarowic. — Wanasch Max, c. k. kap. aud., z Tarnopola. — Schuller Fr., c. k. lekarz pułk., z Tarnopola. — Gustler Lud, c. k. kom. woj., z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 6. lutego.

PP.: U bański Wład., do Kostarowic. — Tchorznicki Piotr, do Komborni. Hr. Borkowski Sew., do Ponikwy. — Raciborski Kazimierz, na Podole. — Gotleb Ant., do Liwczy. — Runge Jan, do Janowic. — Obertyński Władysław, do Leszczłowa.

Dnia 7. lutego.

PP.: Niezabitowski Fr., do Zamecz'a. — Hohendorf Lud., do Byczowa. Ks. Lubomirski Ad., do Krakowca.

TEATR.

Dziś teatr polski: **„Szklanka wody, czyli przyczyny i skutki“.** komedya w 5 aktach z francuzkiego, p. E. Scribe. Pan *Józef Rychter* wystąpi po raz drugi jako gość.

Jutro ostatnia wielka *Reduta*, w teatrze hr. Skarbka.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 6. i 7. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.01	— 2 1	88.5	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	325.69	0 0	86 0	połud.-wsch. „	„
10.god.wiecz.	325.74	+ 0.6	79 1	południowy „	„
7. god. zrana	326.20	+ 1.0	85.4	połud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.30	+ 2 1	80.1	południowy „	„
10.god.wiecz.	326.45	+ 0.4	82.3	„ „	„

Kurs lwowski.

Dnia 6. lutego.

		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	71½	5	78
Dukat cesarski	„ „	5	73½	5	79½
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	85	9	98
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	86	1	88
Talar pruski	„ „	1	81	1	83
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	--	73	—
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	75	60	76	60
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	13	71	88
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	79	23	79	98
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	50	197	25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 6. lutego.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	71	40
5% pożyczka narodowa	79	75
Losy z 1860 roku	91	55
Akcye banku wiedeńskiego	772	—
„ „ kredytowego	177	60
Londyn, 10 funtów szterlingów	120	50
Dukat pojedyńczy	5	71
Srebro	120	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	67.10	67.25
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	96.25	96.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	79 65	79.75
od kwiet. do paźd. po 5%	79.65	79.75
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71 30	71.50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71.30	71.50
dtto. po 4½%	63.30	63.50
dtto. „ 4%	56.—	56.25
dtto. „ 3%	42.—	42.50
dtto. „ 2½%	35.50	37.—
dtto. „ 1%	14.—	14.15
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	140.75	141.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	136.50	137 50
Przez. do wyl. z r. 1854	89.50	90.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	90.70	90.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	91.50	91 75
Renty Como po 42 lir. aust.	18.25	18.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	66.25	66.75
„ „ 4½%	62.50	63.—
„ „ 4%	55.—	55.50
„ „ 3½%	49.—	49.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ „ 2½%	56.—	58.—
„ „ 2¼%	51.—	52.—
„ „ 2%	46.—	47.—
„ „ 1¾%	40.25	40.75
dtto. z procent. za granica „ 5%	71.50	72.—
„ „ 4½%	67.25	67.75
„ „ 4%	60.—	60.50
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.50	87.75
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	91.50	92.—
Morawii	92.50	93.—
Szląska	88.50	89.—
Styryi	87.—	87.50
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	89.—
Węgier	73.50	74.—
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Banatu Tem.	72.—	72.50
Kroacyi i Slawonii	74.25	74 75
Galicyi	71 —	71.50
Siedmiogrodu	71.25	71 50
Bukowina	70.50	71 25
Z klauzulą wylos. w r. 1867	72.25	72.75
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	58.50	59.—
„ 3½%	— —	—.—
Dług Salcburga „ 3%	58.50	59.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	29.—	30.—
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.—	27.—
„ 2½% „ 100 „	20.—	22.—
„ 2¼% „ 100 „	19.50	20.—
„ 2% „ 100 „	17.50	18 —
„ 1¾% „ 100 „	15.50	16.—

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	770.—	771.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	176.—	176 10
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	661.—	663.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1743.—	1745.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	193 50	194 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.—	131 50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	125.—	125 25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	246 —	247.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	196 —	196 50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	30.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Busztehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	233.—	237.—
Kol. Bern. Boss. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	128.—	132 —
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	426.—	428.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	224.—	226.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	388.—	392.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	265.—	270.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	152.—	152.50

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.75	102.25
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.50
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.90	86.10
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	72.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	97.50	98.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	93.—	93 25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	85.50	86.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.—	121.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122 —	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.50	92.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	88.—	89.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	80.—	80.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Lloyda za 100 zł.	88.50	89.50
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	96.—	96.50
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	99.—	99.25

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.75	131.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	9 . —	90.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Esterhazego po 40 zł. m. k.	92 50	93.50
Salma „ 40 „ „	31.75	32.25
Palfiego „ 40 „ „	33.—	33.50
Clarego „ 40 „ „	32.—	32.50
St. Genois „ 40 „ „	30.—	30.50
Windischgrätza 20 zł. „	19.25	19.75
Waldsteina 20 „	20.—	20 50
Keglevicha 10 „	15.—	15.25

Weksle.

(Na 3 miesiące)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	103.50	103.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	103.60	103.70
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	92 —	92.—
Lipsk za 100 tal.	—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 20	121.40
Lugdun za 100 fr.	—.	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	47.75	47.75
Marsylia za 100 fr.	47.90	48.—
Paryż za 100 fr.	48.—	48.—
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a	—.—	— —

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. wol.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.81	5.83
dtto. pełnej wagi	5.81	5.83
Korona	16.75	16.80
20frankówka	9.79	9.80
Rosyjski imperyał	10 05	10.10
Talar związkowy	1.82½	1.83
Srebro	121.25	121.75

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.